

# Pomimo pokojowych dążeń Ligi Narodów Wojna w Afryce nieunikniona

## Wojska włoskie maszerują ku granicy Abisynji

### Wysilki Komitetu Pięciu

GENEWA, 10.9. (Iskra). Dzień dzisiejszy wypełniony był pogłoskami i przewidywaniami na temat dalszego rozwoju konfliktu włosko-abisynjskiego i wysiłków 5-osobowego komitetu koncyliacyjnego. Dopiero wieczorem, po zakończeniu licznych konferencji i 2-godzinnej posiedzeniu tego komitetu, daje się odczuwać obraz sytuacji, zresztą w bardzo czarnych utrzymanych tonach.

Nieprzejednane stanowisko Włoch, odtworzone komitetowi koncyliacyjnemu przez jego przewodniczącego ambasadora de Madariaga na podstawie wczorajszych i dzisiejszych rozmów z bar. Aloisi, stało tak wyraźnie na przeszło dzie wszelkim wysiłkom, zmierzającym do polubownego załatwienia konfliktu, iż ze strony angielskiej słyszeliśmy bardzo pozytywne brzmienie zdanie, głoszące, że „pomiędzy komitetem koncyliacyjnym a bar. Aloisi płaszczyzna porozumienia już nie istnieje, a nowa nie da się już stworzyć“.

Mimo to wysiłki trwają. Wyrażają się coraz nowe pomysły koncesyjne dla Włoch, jak naprzemiennie wysunięty dzisiaj — na krótko — ze strony premiera Laval'a projekt oparcia rozwiązania problemu afrykańskiego na podstawie też nowowydanej pracy włoskiego senatora G. de Michaelisa, omawiającej konieczność nowej repartycji terytoriów afrykańskich. Projekty te jednak zamierzają tak szybko, jak się rodzą. Myśl o beznadziejności wysiłków opanowuje nawet delegację francuską, dotąd bardzo optymistyczną.

Komitet koncyliacyjny nie zbli-

ża się jutro. Pragnie on doczekać zapowiadanego wystąpienia sir Samuela Hoare na zgromadzeniu Ligi Narodów i odczytów jego przemówienia. Następne posiedzenie komitetu koncyliacyjnego odbędzie się dopiero pojutrze i według wszelkich przewidywań, będzie musiał komitet przystąpić do „opracowania dla rady Ligi Narodów raportu o swych pracach, rezynując ze współpracy bar. Aloisi“ — jak się wyraził ambasador de Madariaga.

GENEWA, 10.9. (PAT). W kołach angielskich panowały dziś nastroje pesymistyczne, wywołane rozmową jaką przewodniczący komitetu pięciu przeprowadził wczoraj z delegatem włoskim bar. Aloisi. Według pogłoszek, krążących w kołach brytyjskich, rozmowa ta, mimo uprzejmego tonu, w jakim była prowadzona, zredukowała do minimum nadzieje angielskie na możliwość dalszego pertraktowania z delegacją włoską.

Koła brytyjskie przypuszczają dalej, że komitet pięciu będzie musiał niebawem zakończyć swe prace przygotowaniem raportu. Raport ten byłby przedstawiony Radzie celem zadokumentowania, że Liga Narodów uczyniła wszystko, co było w jej mocy, by zapewnić pokojowe rozstrzygnięcie zatargu włosko - abisynjskiego.

Zaznaczyć należy, że w kołach włoskich w dalszym ciągu panuje pesymizm co do skuteczności i celowości procedury ligowej. Koła te podkreślają, że Liga Narodów winna przedewszystkiem znaleźć stanowisko wobec oskarżeń, jakie Włochy sformułowały wobec Abisynji.

stanowiska wobec Włoch przedewszystkiem w lewicowych kołach francuskich, otaczających coraz silniejszym pierścieniem premiera Laval'a.

Napomknienie o potrzebie nowego rozdziału kolonialnych rezerw surowcowych i o pozytywnych celach opieki narodów cywilizowanych nad narodami niżej kulturalnie i cywilizacyjnie stojącymi — pozwala sądzić, że rząd W. Brytanji pozostawia jeszcze otwarte drzwi dla załatwienia konfliktu afrykańskiego.

RZYM, 10.9. (PAT). Donoszą z Addis - Abeby, że Negus odrzuca wszelkie dotychczasowe koncepcje załatwienia konfliktu, a więc projekt policji międzynarodowej na wzór Zagłębia Saary, protektorat włoski lub potrójny angielsko - francusko - włoski, uregulowanie stosunków między Włochami a Abisynją w sposób analogiczny do stosunków między Wielką Brytanią a Irakiem, jest wreszcie przeciwnikiem ustąpienia części terytorium abisynjskiego Włochom.

„Abisynja woli zginąć walcząc, niż poddać się pokojowi“.

LONDYN, 10.9. (PAT). Specjalny wysłannik „Morning Post“ donosi z Asmary w Erytrei, że Włochy spodziewają się, iż za kilka dni w ciągu trzech dni od rozpoczęcia się działań wojennych. Za wojskami włoskimi posuwać się będzie armia robotni-

ków, którzy natychmiast przystąpią do budowy dróg, mostów i fortów.

Włosi liczyć się mają z masowym oporem Abisynczyków w okolicach Tigre. Poważniejszą mobilizacją Abisynczyków w wieku od 15 do 40 lat ma być już w tej prowincji zarządzona.

RZYM, 10.9. (PAT). Prasa donosi, że do prowincji Ogaden wysłano 25 tys. kawalerii abisynjskiej pod dowództwem Rasa Mikaela, bohatera z pod Ady. Przednie oddziały abisynjskie znajdują się w odległości 25 km. od granicy Somali włoskiego. Abisynczycy zbudowali już cementowane rowy strzeleckie.

RZYM, 10.9. (PAT). Siły francuskie w Somali francuskim wnoszą obecnie 2.000 ludzi. Dowódca wojsk żądać miał przysłać jeszcze 600 żołnierzy dla ewentualnej ochrony linii kolejowej Dżibuti - Addis - Abeba.

LONDYN, 10.9. (ATE). „Morning Post“ donosi, że cały szereg poważnych przedsiębiorstw filmowych angielskich i amerykańskich poczyniło wszelkie przygotowania do sfilmowania przyszłej wojny włosko - abisynjskiej. Będzie to pierwsza wojna, z której będą zrobione zdjęcia o charakterze dokumentalnym. Kilkunastu operatorów filmowych wraz z całym sztabem technicznym przybyło już do Abisynji i do portu angielskiego Zeila.

## Hasło do wojny z Abisynją? Mobilizacja 10 milionów faszystów

RZYM, 11.9. (ATE). — „Popolo di Roma“ donosi, że zamierzona mobilizacja powszechna faszystów obejmie przeszło 10 milionów ludzi. Największy kontyngent dadzą organizacje przysposobienia wojskowego — przeszło 4 miliony ludzi. Następne miejsce zajmie organizacja Dopolavoro, licząca 2.108.000 ludzi. Na dalszych miejscach znajdują się zorganizowani członkowie stronnictwa faszystowskiego 1.851.777.

## Marsz na Abisynję

FRANKFURT NAD MENEM, 11.9. (PAT). — „Frank. Volksblatt“ z Addis Abeba donosi, że wojska włoskie maszerują ku

LONDYN, 10.9. (PAT). Próba mobilizacja faszystowska nie wywołała zdziwienia w Londynie. Manifestacjom przypisują, iż były one zgóry przygotowane, co potwierdza opinie kół, uznających rozpoczęcie działań wojennych w Abisynji za nieuniknione.

Niektóre informacje z Rzymu twierdzą, że próba powszechnej mobilizacji nastąpi w dniu rozpoczęcia działań wojennych w Afryce.

## Potworna lichwa na wsi Wyzuwanie wieśniaków z mienia

W Sądzie Apelacyjnym znalazła się ciekawa sprawa, oświetlająca stosunki panujące na wsi. Lichwiarka wioskowa, Aniela Krupkowa, zwróciła się do braci Bormanów, prosząc o wyzekłowanie jej należności z weksli od pewnego gospodarza.

Windykatorzy raźnie zabrali się do roboty i przeprowadzili w bezwzględny sposób egzekucję, zupełnie zniszczyli wieśniaka, wyzując go z całej chudoby. Nie wylczyli się jednak z otrzymanych pieniędzy i Krupkowa wniosła doniesienie do władz, oskarżając obu braci o przywłaszczenie.

Dopiero w Sądzie Okręgowym wyszło na jaw, że Krupkowa jest wielką lichwiarką, udzielającą

pożyczek na olbrzymie procenty, wynoszące niekiedy 5 proc. miesięcznie. W takich warunkach kwota 100 zł. po dwóch latach wzrastała do kilku tysięcy, tembardziej, że odsetki biegły również i od zaległych procentów.

Sąd Okręgowy skazał obu Bormanów na półtora roku więzienia za przywłaszczenie. Jednocześnie wzdrożono postępowanie karne przeciwko lichwiarce.

Wczoraj w Sądzie Apelacyjnym Bormanowie prosili o łagodniejszy wymiar kary, wskazując, że poszkodowana Krupkowa była lichwiarką, co powinno wpłynąć na łagodniejszy wymiar kary. Sąd Apelacyjny skazał Bormanów na 6 miesięcy więzienia i wykonanie kary im zawiesił.

## W Warszawie ujęto mordercę który zabił por. Sockę pod Nowym Sączem

W Warszawie aresztowano Jana Pastwę, obwinionego o zamordowanie nadkamienią w Nowym Sączu por. Socki, pochodzącego z Warszawy. Morderstwo popełniono przed kilku miesiącami w Roszkowicach pod Nowym Sączem. Ludność znalazła w lesie zwłoki mężczyzny w ubraniu wojskowym z przestrzeloną skronią. Zmarły był por. Socka, pochodzący z Warszawy, kierownik drużyny „junaków“, zatrudnionych przy pracach nad Kamienią w Nowym Sączu. Przy zwłokach nie znaleziono pieniędzy, co wskazywało na mord rabunkowy, gdyż według zeznań kolegów zamordowanego, por. Socka powinien był mieć przy sobie około 200 zł. Jednocześnie policja stwierdziła, iż z Nowego Sącza wydali się pe-

wien osobnik i więcej do miasta nie wrócił.

Pastwę przewieziono do Nowego Sącza.

## Pogoda słoneczna

Wczoraj o godzinie 14 w Zakopanem i we Lwowie termometr wskazywał 13 stopni, w Wilnie, Łucku i Lublinie 14, w Krakowie i Łodzi 15, w Warszawie, Gdyni, Cieszyńcu i Poznaniu 16, w Bydgoszczy i Katowicach 17.

Dziś — na Pomorzu i w Wilnie po chmurnym ranku w ciągu dnia dość pogodnie. Temperatura bez większych zmian. W pozostałych dzielnicach — pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym. Ciepło. Słabe wiatry z południa.

## Już w listopadzie

## Król Jerzy wraca do Grecji

### Rząd wypowiada się za monarchją

LONDYN, 1.9. (PAT). — „Daily Mail“ ogłasza oświadczenie pewnej osobistości greckiej w Londynie, według której powrót króla Jerzego do Grecji nastąpi w drugim lub trzecim tygodniu listopada.

LONDYN, 10.9. (PAT). Reuter donosi z Aten, że minister spraw wewnętrznych Rallis podał się do dymisji. Tekę jego objął premier Tsaldaris.

Przeważa opinia, że opeczęta odmówi udziału w plebiscycie w sprawie restauracji monarchji, którego data zostanie ustalona na posiedzeniu gabinetu dziś wieczorem.

WIEDEŃ, 10.9. (ATE). Z Aten donoszą: Premier Tsaldaris dał

dziś, w związku z incydentami, jakie uległej nocy miały miejsce pomiędzy oficerami republikańskimi i monarchistami, wyraz swemu największemu oburzeniu spowodu pożalowania godnych incydentów i zapowiedział, że odpowiedziałni za zajścia te zostaną surowo ukarani.

Zdaniem premiera, niespokojne nastroje niewątpliwie pozostają w związku z nurtującą naród i armję niepewnością co do przyszłego ustroju państwowego Grecji.

Premier od siebie dodał, że jest przekonany, iż najwłaściwszym ustrojem państwowym dla Grecji byłaby monarchja demokratyczna, wobec czego zwraca się z apelem o sytuację monarchji.

## Możliwość rozruchów w Louisianie

## Zwłoki Longa w 34-piętrowym Kapitolu

BATON ROUGE, 11.9. (PAT). Pogrzeb sen. Huey Longa odbędzie się w czwartek. Dyktator Luizjany pochowany będzie prawdopodobnie w stolicy stanu.

NOWY JORK, 10.9. (ATE). Ludność stanu Louisjana ogarnięta, po śmierci senatora Longa, tak wielkie podniecenie, że władze stanu przedsięwzięły daleko idące zarządzenia ochronne. Kapitol — drapacz chmur 34 piętrowy, jest pod strażą silnych oddziałów policji, uzbrojonych w karabiny maszynowe. Również szpital, w którym Long zmarł, został przez policję otoczony siłnym kordonem. Posterunki policyjne otrzymały rozkaz strzela-

nia do każdej osoby, zbliżającej się do szpitala.

Ulicami Baton Rouge przebiega silnie uzbrojone patrole policyjne, gdyż istnieje obawa, że dojdzie do zamieszek pomiędzy stronnikami i przeciwnikami zmarłego senatora. W pogrzebie zastrzelonego przez straż przyboczną senatora Longa, mordercy dr. Weissa, wzięło udział kilka tysięcy przeciwników politycznych Longa.

Trumna ze zwłokami senatora spoczywa w szklanej kopule w Kapitolu stanowym, zbudowanym przez Longa nakładem 5 milionów dolarów.

## Zamordowany senator Long wrogiem „Standard Oil Co“

Zamordowanie sen. Huey Longa, wroga i kontrkandydata obecnego prezydenta Roosevelta, wstrząsnęło opinią Stanów Zjednoczonych.

Sen. Long liczył 42 lata. Z zawodu adwokat na widowni politycznej ukazał się przed 10 laty. Był długi czas gubernatorem południowego stanu Luizjana, zamieszkałego przez potomków Francuzów, drożdżajnego, nazywanego Egiptem Ameryki, bo rzeka Mississippi odgrywa w nim taką dobroczynną rolę, jak Nil w Egipcie.

Najżyźniejszy stan Luizjana miał ludność najbardziej leniwą i ciemną. Gdy sen. Long został gubernatorem, w Luizjanie nastąpił przewrót: zaczęto budować wielkie mosty i drogi oraz szkoły, alfabetom zadarmo rozdawano podręczniki. Long stał się bożyszczem swego stanu, tembardziej, że był on genialnym agitatorom. Nazywano go powszechnie „serdecznym chłopcem“. Nawet, gdy przestał być gubernatorem, nazywano go „dyktatorem“ Luizjany.

Ostatnio Long nosił się z zamiarem założenia trzeciego stronnictwa w Stanach Zjednoczonych i chciał stawiać swą kandydaturę na prezydenta w r. 1936. Powszechnie twierdzono, że byłby on najgroźniejszym rywalem prezydenta Roosevelta.

Long był w wojnie z potężnym towarzystwem naftowym „Standard Oil Co“. Jeszcze jako młody 21-letni adwokat objął interesy małych firm naftowych przeciwko monopolowi „Standard Oil“. Gdy Trust ogłosił bojkot małych kapitałów i naraził je na wielkie straty, Long odpowiedział później, gdy doszedł do wpływu, używając korzystać dla siebie wyrok sądowny.

Od tej pory trwała wojna między Longiem a „Standard Oil“, a przewrót: zaczęto budować wielkie mosty i drogi oraz szkoły, alfabetom zadarmo rozdawano podręczniki. Long stał się bożyszczem swego stanu, tembardziej, że był on genialnym agitatorom. Nazywano go powszechnie „serdecznym chłopcem“. Nawet, gdy przestał być gubernatorem, nazywano go „dyktatorem“ Luizjany.

Ostatnio Long nosił się z zamiarem założenia trzeciego stronnictwa w Stanach Zjednoczonych i chciał stawiać swą kandydaturę na prezydenta w r. 1936. Powszechnie twierdzono, że byłby on najgroźniejszym rywalem prezydenta Roosevelta.

Long był w wojnie z potężnym towarzystwem naftowym „Standard Oil Co“. Jeszcze jako młody 21-letni adwokat objął interesy małych firm naftowych przeciwko monopolowi „Standard Oil“.

Gdy Trust ogłosił bojkot małych kapitałów i naraził je na wielkie straty, Long odpowiedział później, gdy doszedł do wpływu, używając korzystać dla siebie wyrok sądowny.

Od tej pory trwała wojna między Longiem a „Standard Oil“, a przewrót: zaczęto budować wielkie mosty i drogi oraz szkoły, alfabetom zadarmo rozdawano podręczniki. Long stał się bożyszczem swego stanu, tembardziej, że był on genialnym agitatorom. Nazywano go powszechnie „serdecznym chłopcem“. Nawet, gdy przestał być gubernatorem, nazywano go „dyktatorem“ Luizjany.

Ostatnio Long nosił się z zamiarem założenia trzeciego stronnictwa w Stanach Zjednoczonych i chciał stawiać swą kandydaturę na prezydenta w r. 1936. Powszechnie twierdzono, że byłby on najgroźniejszym rywalem prezydenta Roosevelta.

Long był w wojnie z potężnym towarzystwem naftowym „Standard Oil Co“. Jeszcze jako młody 21-letni adwokat objął interesy małych firm naftowych przeciwko monopolowi „Standard Oil“.

Gdy Trust ogłosił bojkot małych kapitałów i naraził je na wielkie straty, Long odpowiedział później, gdy doszedł do wpływu, używając korzystać dla siebie wyrok sądowny.

Od tej pory trwała wojna między Longiem a „Standard Oil“, a przewrót: zaczęto budować wielkie mosty i drogi oraz szkoły, alfabetom zadarmo rozdawano podręczniki. Long stał się bożyszczem swego stanu, tembardziej, że był on genialnym agitatorom. Nazywano go powszechnie „serdecznym chłopcem“. Nawet, gdy przestał być gubernatorem, nazywano go „dyktatorem“ Luizjany.

Long był w wojnie z potężnym towarzystwem naftowym „Standard Oil Co“. Jeszcze jako młody 21-letni adwokat objął interesy małych firm naftowych przeciwko monopolowi „Standard Oil“.

Gdy Trust ogłosił bojkot małych kapitałów i naraził je na wielkie straty, Long odpowiedział później, gdy doszedł do wpływu, używając korzystać dla siebie wyrok sądowny.

Od tej pory trwała wojna między Longiem a „Standard Oil“, a przewrót: zaczęto budować wielkie mosty i drogi oraz szkoły, alfabetom zadarmo rozdawano podręczniki. Long stał się bożyszczem swego stanu, tembardziej, że był on genialnym agitatorom. Nazywano go powszechnie „serdecznym chłopcem“. Nawet, gdy przestał być gubernatorem, nazywano go „dyktatorem“ Luizjany.

Ostatnio Long nosił się z zamiarem założenia trzeciego stronnictwa w Stanach Zjednoczonych i chciał stawiać swą kandydaturę na prezydenta w r. 1936. Powszechnie twierdzono, że byłby on najgroźniejszym rywalem prezydenta Roosevelta.

Long był w wojnie z potężnym towarzystwem naftowym „Standard Oil Co“. Jeszcze jako młody 21-letni adwokat objął interesy małych firm naftowych przeciwko monopolowi „Standard Oil“.

Gdy Trust ogłosił bojkot małych kapitałów i naraził je na wielkie straty, Long odpowiedział później, gdy doszedł do wpływu, używając korzystać dla siebie wyrok sądowny.

Od tej pory trwała wojna między Longiem a „Standard Oil“, a przewrót: zaczęto budować wielkie mosty i drogi oraz szkoły, alfabetom zadarmo rozdawano podręczniki. Long stał się bożyszczem swego stanu, tembardziej, że był on genialnym agitatorom. Nazywano go powszechnie „serdecznym chłopcem“. Nawet, gdy przestał być gubernatorem, nazywano go „dyktatorem“ Luizjany.

Ostatnio Long nosił się z zamiarem założenia trzeciego stronnictwa w Stanach Zjednoczonych i chciał stawiać swą kandydaturę na prezydenta w r. 1936. Powszechnie twierdzono, że byłby on najgroźniejszym rywalem prezydenta Roosevelta.

Long był w wojnie z potężnym towarzystwem naftowym „Standard Oil Co“. Jeszcze jako młody 21-letni adwokat objął interesy małych firm naftowych przeciwko monopolowi „Standard Oil“.

Gdy Trust ogłosił bojkot małych kapitałów i naraził je na wielkie straty, Long odpowiedział później, gdy doszedł do wpływu, używając korzystać dla siebie wyrok sądowny.

Od tej pory trwała wojna między Longiem a „Standard Oil“, a przewrót: zaczęto budować wielkie mosty i drogi oraz szkoły, alfabetom zadarmo rozdawano podręczniki. Long stał się bożyszczem swego stanu, tembardziej, że był on genialnym agitatorom. Nazywano go powszechnie „serdecznym chłopcem“. Nawet, gdy przestał być gubernatorem, nazywano go „dyktatorem“ Luizjany.

Ostatnio Long nosił się z zamiarem założenia trzeciego stronnictwa w Stanach Zjednoczonych i chciał stawiać swą kandydaturę na prezydenta w r. 1936. Powszechnie twierdzono, że byłby on najgroźniejszym rywalem prezydenta Roosevelta.

Long był w wojnie z potężnym towarzystwem naftowym „Standard Oil Co“. Jeszcze jako młody 21-letni adwokat objął interesy małych firm naftowych przeciwko monopolowi „Standard Oil“.

Gdy Trust ogłosił bojkot małych kapitałów i naraził je na wielkie straty, Long odpowiedział później, gdy doszedł do wpływu, używając korzystać dla siebie wyrok sądowny.

## Najważniejsze wydarzenie dnia genewskiego

## Mowa min. Hoare

GENEWA, 11.9. Jak donosi agencja „Iskra“, oczekiwana z wielkim zainteresowaniem mowa inauguracyjna sir Samuela Hoare na Zgromadzeniu Ligi Narodów wysłuchana była z wielkim zaciekawieniem przez wypełnioną do ostatniego miejsca salę obrad.

Obszerne przemówienie, omawiające deklaratywnie i zasadni-

czo wierność Anglii dla zasad genewskich brzmiało przekonująco, a bezpośrednio nawiązanie do problemu włosko - abisynjskiego stwarzało wrażenie, że Anglia stoi zdecydowanie w rzędzie obrońców porządku ligowego.

Późtem widocznym również było, że delegacja brytyjska nadal szuka zrozumienia dla swego

## Zmiana podręczników w szkołach pod surową kontrolą

W okólniku, wystosowanym do władz szkolnych w sprawie wyboru i zmian podręczników w szkołach powszechnych, średnich ogólnokształcących oraz w seminarjach nauczycielskich, Ministerstwo W. R. i O. P. ustala zasadę, iż wybór podręczników, książek pomocniczych i środków naukowych dla uczniów i szkoły należy do rad pedagogicznych szkół. W szkołach powszechnych o jednym nauczycielu wybór należy do nauczyciela, w szkołach powszechnych o dwu nauczycielach przeważa zdanie kierownika.

W oddziałach względnie klasach, w których obowiązywały w ubiegłym roku lub w latach poprzednich nowe programy, należy

uniknąć jakiegokolwiek zmian w wyborze podręczników, utrzymując nadal podręczniki, używane w roku szkolnym 1934 — 35. Wprowadzenie na rok szkolny 1935 — 1936 nowego podręcznika może być uzasadnione wyłącznie zupełnym wyczerpaniem używanego dotychczas podręcznika lub usunięciem używanego dotychczas podręcznika ze spisu książek dozwolonych do użytku w szkołach.

Okólnik wiceministra Chylińskiego z naciskiem podkreśla, iż zmiana podręczników może nastąpić jedynie i wyłącznie za zgodą inspektoratu szkolnego, zaś w szkołach średnich ogólnokształcących jedynie za zgodą kuratorium okręgu szkolnego.

## Chłopi wypędzają „baptystów“ ze wsi na Wileńszczyźnie

WILNO, 11.9. (tel. wł.). — Sekta baptystów, szerząca swą propagandę religijną na terenie Wileńszczyzny, zaczyna wyprowadzać z równowagi pobożną ludność katolicką.

We wsi Gruszany, gm. ostrowskiej, doszło do zajścia podczas „chrztu“ baptystów. Krewni odszepieńczy przybyli nad rzekę,

gdzie miał odbywać się chrzest i bardzo dotkliwie pobili zarówno swoich powinowatych, jak i przybyłych sekciarzy. Gdy jeden z baptystów, niejaki Paluch, chciał stawiać opór, chłopcy zaczęli go płać w rżecze, aby się jeszcze lepiej „ochrzcił“.

Po tym zabiegu ledwo udało się przywrócić sekciarza do życia.

## Podczas ćwiczeń gazowych Zatrucie gazem rodziny w Toruniu

TORUŃ, 11.9. (tel. wł.). Podczas ćwiczeń w obronie przeciwgazowej i przeciwlotniczej w Toruniu, na Wielkiej Garbary musiano wezwać pogotowie ratunkowe spowodu poważnego zakażenia rodziny złożonej z matki i z dwójgiem nieletnich dzieci. Ofiary bomby z gazem łzawiącym, które uległy zatruciu w mieszkaniu na drugim piętrze, drużyna ra-

townicza L. O. P. P. przewiozła do szpitala miejskiego.

Odbijające się obecnie w wielu miejscowościach Polski ćwiczenia powinny być przez ludność traktowane bardzo poważnie, gdyż, jak widać z wypadku w Toruniu, ludność cywilna może ponieść szkody na zdrowiu, jeśli nie wystrzeże się niebezpieczeństwa.